

MARIA MARCZAK

NAJSTARSZY MEZOLIT MAZOWSZA W ŚWIETLE DOTYCHCZASOWYCH ODKRYĆ WE WSI STAWINOGA, POW. PUŁTUSK

Najstarszy mezolit, a więc jego początek, nie jest w Polsce dotąd znany. Wiąże się to niewątpliwie z brakiem stanowisk dobrze datowanych przyrodniczo i typologicznie.

Jak dotychczas, obszernie opracowany został koniec cyklu mazowszańskiego, czyli paleolitu (Młodszy Dryas), który oczywiście nie jest jednocześnie początkiem właściwego mezolitu.

Należy się liczyć, o czym już pisano w odnośnej literaturze¹, z istnieniem na przełomie Młodszego Dryasu i okresu preborealnego krzyżówek kulturowych, zawierających wyraźne elementy paleolityczne i mezolityczne. Przykładem niech tu będzie stanowisko Pinnberg, eksplorowane przez A. Rusta, w słynnej dolinie tunelowej pod Hamburgiem. Najstarsza faza odkryta na tym stanowisku, będącą krzyżówką elementów mezolitycznych, Bromme-Lyngby i madleńskich, została datowana paleobotanicznie na przejście od zimnego środowiska Młodszego Dryasu do cieplejszego okresu preborealnego². Z terenów Polski krzyżówki na razie nie są znane, aczkolwiek wydaje się, że zostaną one z czasem odkryte.

Najwcześniejszych stanowisk mezolitycznych, nie będących jednak krzyżówkami z elementami paleolitycznymi, odkryto stosunkowo niewiele. Najważniejsze spośród nich są dwa obiekty datowane paleobotanicznie na okres preborealny: Klosterlund³ (Dania) i Star Carr⁴ (Anglia). Między inwentarzami krzemiennymi tych dwu stanowisk istnieje szereg wyraźnych zbieżności typologicznych, na co zwrócił już uwagę eksplorator Star Carr J. G. D. Clark. Najogólniej, widoczne są one zarówno w zbliżonych stosunkach ilościowych poszczególnych form, jak i w samych

¹ H. Więckowska, R. Schild, *O tak zwanym przemyśle świdero-tardenuaskim*, „Archeologia Polski”, t. 6: 1961 z. 2, s. 197, 198.

² A. Rust, *Die Funde vom Pinnberg*, Neumünster 1958, s. 53.

³ T. Mathiassen, *Gudennaa-Kulturen*, Aarbøger, z. 1: 1937, s. 144–146, 183; z. 2, s. III–XII.

⁴ L. G. D. Clark, *Excavations at Star Carr*, Cambridge 1954, s. 185.

typach narzędzi. Chodzi tu przede wszystkim o drapacze, rylce, przekłuwacze, półtylczaki, ciosaki, siekiery oraz dużą część zbrojników.

W tej ostatniej grupie istnieją pewne różnice polegające na wzajemnym wyłączeniu się niektórych form. I tak w Klosterlund brak zupełnie trapezowato zdwojonych półtylczaków, które stwierdzono w Star Carr, gdzie natomiast nie wystąpiły tylczaki o stromych tylcach, stanowiące dość znaczną część zbrojników z Klosterlund. Również mniej jest na tym ostatnim stanowisku form trójkątnych i są one wyłącznie nierównoboczne.

Należy tu jeszcze wspomnieć o przymyśle sowterieńskim znanym obecnie przede wszystkim z terenów Francji. Być może występuje on także we Włoszech, co jednak na razie nie jest sprawą zupełnie pewną. Przemysł ten uznawany jest przez niektórych badaczy francuskich⁵ za etap bezpośrednio poprzedzający przemysł tardenuaski. Został on po raz pierwszy wyróżniony przez Coulonges'a⁶ na stanowiskach Martinet i Roc Allan (schroniska skalne w dolinie rzeki Lémance w Sauveterre-la-Lémance). Na podstawie swojego zalegania nad madlenem górnym w Martinet i nad azylskim w Roc Allan oraz w oparciu o typologię uznany został za przemysł mezolityczny. Niestety, jak dotąd, nie udało się uzyskać dla niego ściślejszej daty.

Najogólniejsza charakterystyka przemysłu sowterieńskiego na podstawie bardzo podobnych dwóch wymienionych stanowisk przedstawia się następująco: poza dość ubogim inwentarzem kostnym w materiale krzemienym wystąpiły liczne rdzenie na ogół podkrążkowe, bardzo mało wiórowych i, odpowiednio, dużo odłupków i mało wiórów przeważnie nieregularnych. Drapacze w większości krążkowe i, wg określenia Coulonges'a, „płaskie albo piramidalne”, rylce klinowe i węglowe. Ponadto wystąpiła znaczna grupa zbrojników, w dużej części wyjątkowo drobnych. Są to m. in. liczne trójkąty, tylczaki, półtylczaki i tzw. zbrojniki sowterieńskie. Nie stwierdzono natomiast żadnych form trapezoidalnych.

Znane są jeszcze inne stanowiska sowterieńskie, z których należy wymienić takie, jak Cuzoul de Gramat i Unang (Francja). Inwentarze ich, podobne do siebie, różnią się jednak od poprzednio tu przedstawionego. Brak w nich form wybitnie mikrolitycznych, niewiele jest trójkątów, inne nieco są formy tylczaków, a natomiast występują narzędzia trapezoidalne. Odmienność typologiczną wymienionych stanowisk sowterieńskich C. Barrière tłumaczy różnicami chronologicznymi, i tak stanowiska Cuzoul de Gramat i Unang są wg niego starsze od Martinet i Roc Allan. Zresztą zagadnienie przemysłu sowterieńskiego na razie nie jest

⁵ C. Barrière, *Les civilisations tardenoisennes en Europe occidentale*, Bordeaux — Paris 1956, s. 127—141.

⁶ L. Coulonges, *Les gisements préhistoriques de Sauveterre-la-Lémance*, Archives de l'Institut de Paléontologie Humaine, t: 21, Paris 1935, s. 12—17, 39—51.

dostatecznie opracowane, tak że nie wiadomo dokładnie, jaką treść termin ten zawiera.

To, o czym wspomniano, naświetla w pewnym stopniu trudności, na jakie napotyka się przy opracowywaniu najwcześniejszego odcinka mezolitu. Toteż niewątpliwie duże znaczenie posiada fakt odkrycia wczesno-mezolitycznego stanowiska we wsi Stawinoga, pow. Pułtusk. Stanowisko to zostało odkryte w czasie badań powierzchniowych przeprowadzonych wiosną r. 1961 u zbiegu rzek Narwi i Bugu oraz na lewym brzegu Narwi na odcinkach: Wierzbica – Stawinoga i Borsuki – Pułtusk. Leży ono w południowej części dużego zakola Narwi, w odległości 130 m od rzeki na wyspie tarasu, którego wiek w tej chwili nie jest jeszcze znany. Jest to obszar piaszczysty o pow. 0,08 km², silnie zdeflowany i prawie całkowicie pozbawiony pokrywy roślinnej. Okoliczna ludność nazywa go „Białą Górą”.

W r. 1961, dzięki kredytom uzyskanym ze Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy, Oddział Warszawski, rozpoczęto na wyspie badania wykopaliskowe, które nie zostały jeszcze ukończone. Kontynuację ich przewiduje się w roku przyszłym.

Dotychczas przebadano 1 szurf oraz 4 wykopy, z których wykop oznaczony nr. I, o przekopanej powierzchni 464 m², dostarczył największej ilości materiału i on też będzie przedmiotem niniejszego omówienia.

Na inwentarz jego złożyło się obok pewnej ilości fragmentów ceramiki trzcinieckiej i osiemnastowiecznej około 3000 zabytków krzemienych, w tym ok. 250 rdzeni i narzędzi.

Z uwagi na znaczne zniszczenie obszaru, na którym prowadzono badania, nigdzie nie zachował się pełny profil glebowy. W partiach najlepiej zachowanych od góry zalegało współczesne eolium piaskowe, pod nim iluwium silne z mniej lub bardziej zdartym stropem, niżej iluwium słabe i poziome glejowo-iluwialny. Łączna miąższość wymienionych utworów nie przekraczała 80 cm.

Zabytki krzemienne zalegały najliczniej w aktualnie stropowej i środkowej części iluwium silnego oraz w spągu współczesnego eolium piaskowego, wyjątkowo w iluwium słabym.

W rzucie poziomym, w północno-wschodniej i częściowo środkowej partii wykopu stwierdzono znacznie gęstsze zagęszczenie zabytków krzemienych, stosunkowo słabo odizolowane od reszty okazów, występujących na ogół w rozproszaniu. Nie jest wykluczone, że zagęszczenie to jest częścią dużej lub bardzo dużej zniszczonej krzemienicy.

Dokładna analiza typologiczna w powiązaniu z planografią zabytków pozwala na stwierdzenie, iż przeważająca część materiału krzemienego, uzyskanego na wykopie I, reprezentuje najpewniej czysty zespół. Do mieszki w nim stanowią prawdopodobnie dość liczne skrobacze wielora-

kie oraz parę łuszczni. Do tego należy zapewne dodać jakąś część rdzeni, półsurowca oraz materiału odpadkowego. Jednakże ostateczne rozwiązanie zagadnienia ewentualnych domieszek w inwentarzu wykopu I powinny przynieść przyszłe badania.

Najogólniejsza charakterystyka zespołu przedstawia się następująco:

Podstawowym surowcem, z którego wykonane są prawie wszystkie za-
bytki, jest narzutowy krzemień bałtycki występujący na tym terenie
w postaci żwirów rzecznych. Jedynie znikoma część okazów wykonana jest
z krzemienia czekoladowego.

Bardzo liczną grupę stanowią rdzenie (tabl. I 1–5). Zaznacza się zdecy-
dowana przewaga rdzeni jednopiętowych nad dwupiętowymi, co jest cechą
ogólną niemal wszystkich stanowisk mezolitycznych znanych z Polski.
Dość dużo jest rdzeni ze zmienioną orientacją. Ilość rdzeni wiórowych
i odłupkowych kształtuje się w stosunku mniej więcej 1:1. Obok tego
występują także formy pośrednie. Półsurowiec liczny i na ogół mierny,
zarówno odłupkowy, jak i wiórowy oraz formy pośrednie. Poza tym dość
dużo okruchów przemysłowych i dzikich oraz liczny materiał odpadkowy.

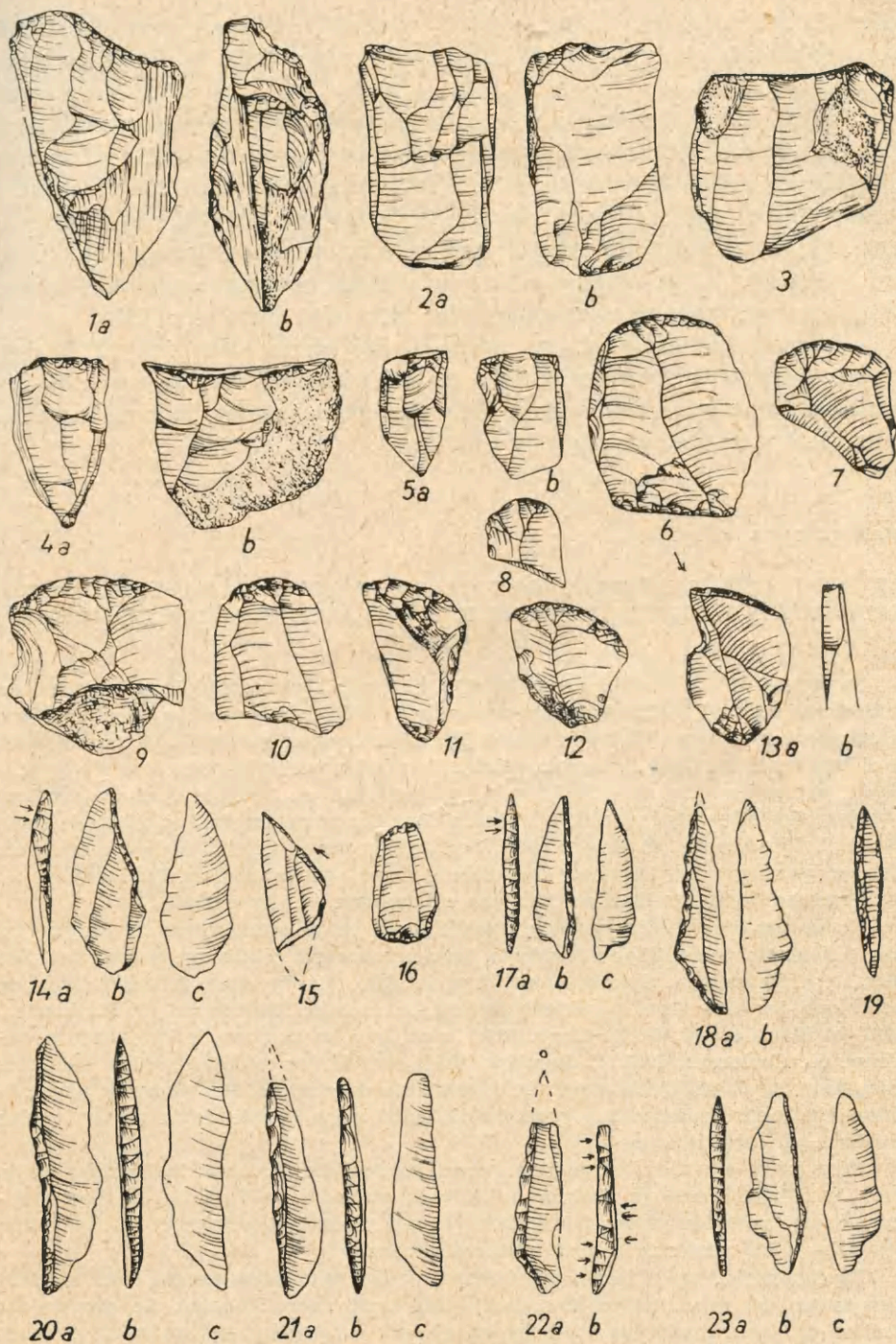
Wśród narzędzi wyróżniają się trzy zasadnicze grupy, które posiadają
dla omawianego stanowiska wartość chronologiczną. Są to licznie repre-
zentowane drapacze, tylczaki oraz uboższa ilościowo grupa półtylczaków.

Drapacze (tabl. I 6–12) wykonane są przede wszystkim na odłupkach,
w tym także wiórowatych, rzadziej na wiórach. W proporcjach są głównie
krępe i krótkie. Ważne jest, iż znaczna ich część wykazuje zarówno w za-
kresie typów (skośniki, wachlarzowate, podokółkowe), jak i proporcji
(przeważnie drapacze krępe i krótkie) wyraźne nawiązania do drapaczy
tarnowiańskich. Należy się więc tu liczyć z przetrwaniem tradycji tarno-
wiańskich, jeśli nie w całym mezolicie, to przynajmniej w jego początku.

Następna grupa to tylczaki (tabl. I 17a–c, 20a–c, 21a–c, 23a–c),
głównie smukławe i smukłe, wykonane przede wszystkim na wiórach,
o ostrych wierzchołkach, usytuowanych w przysęczkowej partii wióra,
oraz stromych, grubych tylcach znoszących dużą część półsurowiaka.
Identyczne niemal tylczaki stanowią znaczną grupę zbrojników na wspo-
mnianym już stanowisku Klosterlund. Łączy je także zapewne ta sama
technika wykonania (ostrze na sęczku), co jednak nie jest dostatecznie
udokumentowane na ilustracjach. Omawiane tylczaki znajdują również
swoje wyraźne analogie na niektórych stanowiskach sowterieńskich.

Ostatnia z wymienionych grup – półtylczaki (tabl. I 14–16) nawiązuje
do niektórych półtylczaków znanych ze stanowiska Star Carr i tak jak
tylczaki do części półtylczaków występujących w przemyśle sowterień-
skim.

Poza wymienionymi formami włączono do zespołu, m. in. na podsta-
wie zalegania w zagęszczeniu, kilka ryłców (tabl. I 13a, b), parę wiórow-



Tabl. I. Wybór narzędzi i rdzeni ze st. Stawinoga, pow. Pułtusk, wykop. I. W. n.

ców, trójkątów (tabl. I 18a, b; 22a, b) oraz unikatowy w omawianym zespole okaz igiełkowaty (tabl. I 19), zbliżony do odmiany zbrojnika sowerterieńskiego.

Podsumowując, można stwierdzić, że zespół wyeksplorowany na wykopie I we wsi Stawinoga stanowi nowy przemysł, dla którego w jego aktualnym zestawie form brak jest dotychczas odpowiedników. Jedyne poszczególne typy narzędzi, na co już zwrócono uwagę, znajdują swe analogie na najstarszych mezolitycznych stanowiskach Europy. Fakt ten, w połączeniu z niewątpliwie tarnowiańskim charakterem dużej części drapaczy, wskazuje na wczesnomezolityczny wiek tego przemysłu.

Słuszność przedstawionego poglądu być może uda się potwierdzić dzięki planowanym we wsi Stawinoga badaniom paleobotanicznym. W roku ubiegłym poczyniono w tym kierunku pewne próby, lecz niestety nie przyniosły one zadowalających wyników.

MARIA MARCZAK

LE PLUS ANCIEN MÉSOLITHIQUE DE LA MAZOVIE À LA LUMIÈRE DES DÉCOUVERTES ACTUELLES DANS LES VILLAGES STAWINOGA, DISTRICT DE PUŁTUSK

Le plus ancien mésolithique en Pologne n'est pas assez connu. Jusqu'aujourd'hui, seulement la fin du paléolithique correspondant au Dryas supérieur, a bénéficié d'une élaboration, mais cette période ne peut être en même temps reconnue comme étant le début du mésolithique proprement dit. Il est bien probable qu'au commencement du Préboréal les industries du Mésolithique inférieur en Pologne avaient dans leur outillage des éléments industriels typiques pour l'extrême fin du Paléolithique supérieur (H. Więckowska, R. Schild 1961). Les stations de ce type sont déjà connues en Europe, par exemple la phase la plus ancienne de la station Pinnberg si les outillages publiés par Rust ne sont pas contaminés. (A. Rust, 1958).

En ce qui concerne les stations mésolithiques les plus anciennes, ne comportant pas d'éléments paléolithiques évidents, leur nombre est relativement restreint. Les plus importantes sont deux stations, dont la date, établie grâce à l'aide d'analyse pollinique, les situe dans la période préboréale, comme: Klosterlund (T. Mathiassen, 1937) et Star Carr (J. G. D. Clark, 1954), ainsi que les stations de l'industrie sovtérienne (L. Coulonges, 1935, C. Barrière, 1954) considérées comme les plus anciennes selon leur typologie. Cette quantité insignifiante de stations bien datées du mésolithique inférieur présente beaucoup de difficulté dans l'étude de la partie la plus ancienne du mésolithique.

Dans cette situation, d'une importance particulière, revêtent les fouilles faites dans le village Stawinoga, district de Pułtusk, voïvodie de Varsovie, où l'on a découvert une nouvelle industrie mésolithique qui, selon la typologie et la répartition des silex a été reconnue comme non contaminée.

La caractéristique générale se présente comme suit: Relativement assez grandes dimensions des produits (moyens, petits, rarement microlithiques). Le groupe des nucléus est assez nombreux; ce sont, en général les nucléus de lames et de éclats à un plan de frappe.

Les lames et les éclats sont abondants, mais, en général, de qualité médiocre. Les grattoirs sont nombreux, pour la plupart courts. Assez nombreux sont les dards élancés et moins élancés, aux sommets situés à la base de lamelle ou du petit éclat. Les lamelles tronquées sont moins nombreuses. En plus, on y a trouvé plusieurs burins, des lames à retouches continues, quelques triangles et une sorte de pointe proche à la pointe aciculée sovétérienne. Jusqu'à présent, en Pologne, cette industrie est tout à fait unique. Seulement certains types d'outils (les dards, et les lamelles tronquées) trouvent des analogies dans les plus anciennes stations mésolithiques en Europe. Ce fait et le caractère incontestablement tarnovien d'une grande partie des grattoirs indiquent qu'on peut situer cette industrie au commencement de l'époque mésolithique en Pologne.

Traduit par Hélène Devechy